

Projektuje odlotowe stroje dla ludzi młodych i odważnych

- Dziewiętnastoletni uczeń ZST-E w Kaliszu z impetem wkracza do świata kreatorów mody
- Szycie kreacji łączy z grafiką komputerową. Wygrał konkurs na projekt okładki płyty Lady Gagi

Kalisz

Daria Kubiak
d.kubiak@glos.com

Patryk Marciniak, 19-letni uczeń Zespołu Szkół Techniczno-Elektronicznych w Kaliszu, gdzie zdobywa zawód technika cyfrowych procesów graficznych (grafik komputerowy), czuł, że prawdziwe spełnienie dla swej wyobraźni i kreatywności znajdzie projektując i szyjąc stroje dla ludzi młodych. I tak narodził się młodziutki projektant Louis Bukowski. Dzisiaj na swym koncercie ma pierwszy debiutancki pokaz, przygotowuje się do kolejnego, a na dodatek wygrał konkurs na projekt okładki płyty Lady Gagi.

Artystyczny pseudonim ma swoją historię. Wszystko zaczęło się od jego dziadków.

Dziadek nazywa się Bukowski, ale wygląda jak słynny francuski komik Louis de Fines. Wszyscy tak zwracali się do dziadka: Louis, Louis. Kiedy zacząłem sam tworzyć zapożyczyłem sobie to imię, dodałem nazwisko i miałem gotowy pseudonim, a z czasem nazwę marki modowej - mówi Patryk Marciniak.

Jego dziadkowie mieli pracownię krawiecką, w której szyli na zamówienie. Patryk już od dziecka lubił bawić się fatalszkami. Razem z kuzynką często przebywali u dziadków, szyjąc różne rzeczy z poliestrowej podszywki. Szycie ma po prostu we krwi.

Gdy miał 16-17 lat jego wielkim marzeniem było stworzenie pierwszej autorskiej kolekcji ubrań i zaprezentowanie jej na pokazie. O tym, że należy śmiało podążać za swymi pragnieniami i zdobyć się na odwagę, aby je urzeczywistnić przekonały go nauczycielki ZST-E Aneta Kolańczyk i Izabela Fietkiewicz-Paszek, od lat zaangażowane w pracę Stowarzyszenia Promocji Sztuki Łyżka Mleka. Dodatkowym impulsem, który sprawił, że Patryk



► Patryk Marciniak 19-letni uczeń ZST-E ma już z sobą debiutancki pokaz kolekcji odzieży. Teraz, bogatszy o doświadczenia przygotowuje nową kolekcję, którą pokaże publiczności prawdopodobnie w przyszłym miesiącu. Miejscem pokazu będzie zabytkowy gmach byłego kaliskiego więzienia

Moją ideą jest tworzenie sztuki użytkowej, kreacji przeznaczonych do noszenia

zabrał się za przygotowywanie pokazu było jego spotkanie z Robertem Kupiszem, projektantem (jednym z jego najpopularniejszych projektów jest T-shirt z białym orłem), tancerzem i stylistą fryzur. Po spotkaniu z tym twórcą mody, Patryk szczególnie zapamiętał jedną wskazówkę - nie podążać za mistrzem - guru kimkolwiek on będzie, bo to zakończyłoby się odwzorowywaniem jego stylu, zamiast poszukiwaniem własnego.

- Można się inspirować, ale słuchać przede wszystkim siebie, polegać na własnej wrażliwości i realizować własne wizje - mówi młody projektant.

Inspiracją był dla niego także pogram Top Model z udziałem projektanta Dawida Wolińskiego oraz spotkanie z projektantem mody Macie-

jem Zieniem, który zaistniał w świecie mody jako 17-latek.

Debiutancki pokaz Patryka odbył się w ubiegłym roku. Poprzedził go ogromny niepokój twórczy. Kolekcja Infinity - stroje uszyte z tkanin, zakardów oraz wyrobów gipiurowych marki Haft została pokazana w hali Fabryki Runotex.

Młody projektant jest samowystarczalny. Własne wizje przelewa na papier, a następnie szyje. Przyznaje jednak, że czasem bywa bezradny. Jeśli nie wie co z czym połączyć, aby uzyskać upragniony efekt - perfekcyjną kreację korzysta z pomocy przyjaciółki - Edyty.

Sporo niezbędnych doświadczeń zyskał także podczas współpracy z pracownią krawiecką w kaliskim teatrze. Jako wolontariusz pomagał także w opracowywaniu scenografii, co - jak sam przyznaje - niesamowicie rozwinęło jego wrażliwość estetyczną.

Ważne są także inspiracje, które czerpie z otaczającej go przestrzeni z podróży, poznawania innych światów i kultur. Temu służył jego kilkutygodniowy pobyt w USA, gdzie chłonał - jak sam przyznaje - atmo-

sferę wolności i szczęścia. Teraz pracuje nad kolejną kolekcją, która zostanie zaprezentowana publiczności prawdopodobnie w grudniu. Tym razem za najlepszą oprawę scenograficzną dla swej nowej kolekcji Patryk uznał opustoszałe wnętrza kaliskiego, zabytkowego więzienia

Projektuje dla ludzi młodych, odważnych, kreacje, które są nowatorskim spojrzeniem na klasykę.

- Myślę, że mogę o sobie powiedzieć artysta, ponieważ potrafię wykreować to, co sobie wymyślę. Moją ideą jest tworzenie sztuki użytkowej, kreacji przeznaczonych do noszenia - mówi początkujący projektant.

Patryk przyznaje, że inspirują go subkultury anarchistyczne, ale... W kolejnych projektach bardziej skłania się ku klasyce, szarym kolorom.

- W nowej kolekcji będzie dominować czerń, biel i szarość, przełamane czasem zielenią. Szare rzeczy słyną z elegancji. Teraz na cel wzięłem płótno, które jest bardzo gnęącym się materiałem. Za każdym razem zanim przystąpię do dzie-



► Projekt Patryka: Cardigan streetwear coat by Louis Bukowski

ła muszę zobaczyć tkaninę i ocenić, czy to jest tworzywo, o jakie mi chodzi. Zachwyciło mnie płótno - mówi Patryk.

Realizując swe plany młody twórca korzysta ze wsparcia Fabryki Wyrobów Runowych - Runotex, która wypożyczyła mu halę na pokaz oraz Fabryki Firan i Koronek - Haft SA, z której pochodzi materiał będący podstawą pierwszej kolekcji. W realizacji twórczych ambicji pomogło uczniowi ZST-E także to, że otrzymał stypendium na rozwój artystyczny z Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego.

- To jest nie tylko wsparcie finansowe, dzięki któremu mogę realizować swoje plany. Mam poczucie, że to co robię zostało zauważone i docenione. Stypendium stało się dla mnie także niesamowitą motywacją do pracy nad dalszym samorozwojem - mówi Patryk.

Patryk Marciniak vel Louis Bukowski z modą, projektowaniem odzieży łączy swoją przyszłość, choć już wie, jak bardzo trudno wejść do hermetycznego świata kreatorów i w nim zaistnieć. Cieszy go to, że rodzice, początkowo dość sceptyczni wobec jego zainteresowań, po pierwszym pokazie zmienili zdanie i chyba zrozumieli, że to nie jest tylko zabawa nastolatka.

- Wiem, że na rynku mody jest tyle marek odzieżowych i tylu projektantów, ale... Myślę, że jeśli ktoś w to co robi wkłada całe serce, to na pewno jego twórczość zostanie doceniona - mówi Patryk. W tym roku zdaje maturę. Następnym

jego celem jest Warszawa i Międzynarodowa Szkoła Kostiumografii i Projektowania Ubioru, do której biletem wstępu jest portfolio kandydata.

Mimo że Patryk dokonał już właściwie życiowego wyboru, to nadal szuka innych form wyrazu będących efektem jego zafascynowania modą oraz umiejętności nabytych w szkole. Wystartował w konkursie ogłoszonym przez wytwórnię Universal Music Polska na interpretację okładki nowej płyty Lady Gagi i... wygrał. Uczeń kaliskiej szkoły otrzymał zaproszenie do Warszawy na odsłuchanie płyty i kolację.

- Szkoda tylko, że bez udziału wokalistki. Moim marzeniem byłaby nie tylko kolacja w towarzystwie Lady Gagi, ale także zaprojektowanie dla niej jakiejś kreacji. Na razie to mrzonki. Ubrałem już dziennikarkę Barbarę Pasek, współprowadzącą program „Na Językach” w TVN”, która wystąpiła na wizji w kreacji z mojej pierwszej kolekcji uszytej z materiału w jelenie, w którym jestem zakochany. Jelenie znajdują się w moim następnym pokazie - zdradza Patryk.

Okazuje się, że szkoła i projektowanie to dla niego za mało. Dlatego intensywnie pracuje nad własnym magazynem on-line poświęconym modzie i sztuce. Znajdą się w nim edytoriale (serie zdjęciowe), rysunki, felietony etc.

Patryk jest przekonany, że jeśli ma się dość ambicji i wytrwałości, to uda się dogonić własne marzenia i osiągnąć wyznaczony cel. ●

Jeśli ktoś w to, co robi, wkłada całe serce, to na pewno jego twórczość będzie doceniona